

TOMASZ GRAFF

UNIwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

NIEZNANE FAKTY Z ŻYCIA RAJCY WADOWICKIEGO MATEUSZA KĘPKI (zm. 1602), ojca Marcina Wadowity, w świetle dokumentów z Archiwum Parafialnego Bazyliki ONMP w Wadowicach z lat 1585, 1599 i 1616

W trakcie kwerendy w Archiwum Parafialnym Bazyliki ONMP w Wadowicach natrafiłem na dziesiątki niepublikowanych dotychczas dokumentów z epoki staropolskiej, które wnoszą nowe światło do naszej wiedzy o najstarszym wadowickim kościele. Oprócz archiwaliów odnoszących się *stricte* do kościoła i parafii, można tutaj odnaleźć także ważne źródła dotyczące innych wadowickich instytucji z tego okresu, jak np. szpital czy szkoła. Dowiadujemy się np., że w 1634 r. wadowiczanie posłali po nauczyciela do Krakowa, a ten, bakałarz Wojciech Wałkowicz, skrupulatnie zadbał o swoje dochody, skoro *nie chciał iachać y rzeczy na wóz kłaść, wprzód się wywiadował coby miał za solaria [- -] y gdy Panu Bakałarzowi wszystkie solaria Pan Bernacki pokazał, dopiero rzeczy kazał kłaść na wóz y do Wadowic poiachał*¹. Liczne akty darowizn znajdujące się w odpisach pozwalają poznać również

¹ Archiwum Parafialne Bazyliki ONMP w Wadowicach, sygn. I.1. Volumen Documentorum do 1700 r., dokument luźny z 1638 r. dotyczący wypadków o 4 lata wcześniejszych. Ze względu na znaczenie jego treści dla uzupełnienia historii szkolnictwa wadowickiego w okresie staropolskim przytaczam go w zasadniczej części, tym bardziej że wymieniony w nim Laurentius (Wawrzyniec) Raczek był powinowatym Marcina Wadowity: *Primus Laurentius Raczek recognovit, iż on gdy był posłany od Panów Burmistrza y Radziec Wadowskich in Anno Millesimo Sexcentesimo Trigesimo quarto [1634] do Krakowa starać się o Bakałarza na szkołę do Wadowic w tym Pan Wojciech Wałkowicz Bakałarz niniejszy obiecał się iachać na Szkołę. Pan Walenty Bernacki przyiachał po niego. Pan Bakałarz nie chciał iachać y rzeczy na wóz kłaść, wprzód się wywiadował coby miał za solaria. Pan Bernacki inter caetera solaria, które idą z miasta y z kościoła to mu też powiedział, że Wielebny X. Marcin Golszewicz Pleban Wadowski obiecał i powinien zawsze Rectori Scholae dawać na Suche dni po złotych dwa, na co y pisanie od Xiędza Plebana terażniejszego pokazaował, co do niego Xiędz Pleban pisał o tym, y gdy Panu Bakałarzowi wszystkie solaria Pan Bernacki pokazał, dopiero rzeczy kazał kłaść na wóz y do Wadowic poiachał. Bartholomaeus Skowronek sub Juramento recognovit, iż on ma to dobrze w pamięci, że nieboszczyk Xsiądz Zygmunt Wrzaszkowicz Pleban Wadowski a Dziekan Żatorski na ten czas dawał z offert tertiam partem Panu Bakałarzowi na ten czas Bartłomiejowi Bagińskiemu także y z kolędy, którą brali we wsiach post Festum Nativitatis Christi tak pieniędzy iako y inszych rzeczy, które dawali ludzie na kolende, także też y Nieboszczyk Jm Xiądz Suchodolski dawał.*

środowisko wadowickich mieszczan, powiązania rodzinne, a nawet ocenić status materialny poszczególnych mieszkańców miasteczka nad Skawą. Niniejszy artykuł ujawnia zaledwie próbkę tego olbrzymiego materiału, który z pewnością wymaga w przyszłości naukowego opracowania łącznie z wydaniem. Zdecydowałem się na publikację trzech, nieznanych dotychczas, uwierzytelnionych wypisów z zaginionych ksiąg radzieckich miasta Wadowice z konkretnego powodu, a mianowicie: wszystkie zawierają cenne informacje biograficzne dotyczące ojca słynnego wadowickiego teologa Marcina Wadowity, o którym dotychczas historycy niemal nic nie wiedzieli. Przy okazji w tych źródłach pojawiają się także inne osoby, z którymi urodzony prawdopodobnie ok. 1540 r. Mateusz Kępka (Kęmpka)² był związany, czy to więzami pokrewieństwa lub powinowactwa, czy też relacjami międzysąsiedzkimi. Tym samym badacz może lepiej poznać środowisko rodzinne i społeczne, w jakim wzrastał przyszły krakowski akademik, Marcin Wadowita, zwany też po ojcu Kępką (Campiusem). Aby lepiej naświetlić powiązania rodzinne i kontekst omawianych w dokumentach czynności prawnych, w artykule wykorzystano również inne źródła, ze szczególnym uwzględnieniem archiwaliów tej samej proveniencji – z Archiwum Parafialnego Bazyliki ONMP w Wadowicach, jak i tych znajdujących się w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz w Bibliotece Jagiellońskiej.

Postać Mateusza Kępki w zasadzie nigdy nie spotkała się z szerszym zainteresowaniem historyków zajmujących się biografią Marcina Wadowity. Ojciec teologa zazwyczaj był tylko sporadycznie wymieniany z imienia jako Mateusz bądź Maciej. W 1997 r. Jerzy Rajman podał, że imiona rodziców Wadowity to Anna i Mikołaj, ale jest to ewidentny lapsus odnoszący się do zapisków z rękopisu Biblioteki Jagiellońskiej w sprawie rezygnacji akademika z altarii św. Anny i św. Mikołaja w wadowickim kościele parafialnym. Słusznie jednak ów uczony zauważył, że nazwisko Kępka występowało w Wadowicach już w latach 1550-69, skoro Walerian Heck dostrzegł je na kartach niezachowanej do dzisiaj księgi miejskiej³. Całkiem niedawno, bo jeszcze w 2000 r., śp. o. Benignus Wanat w swoim artykule o Wadowicie jednoznacznie stwierdził, że rodzic Wadowity miał na imię Maciej. O Macieju pisał także w 2007 r. Jan Krukowski i w 2015 r. Janusz Sondel⁴. Mimo że w okresie staropolskim imiona

² W źródłach zazwyczaj występuje zapis: „Kęmpka”. Autor przy okazji przygotowania niniejszego artykułu opracował także hasło biograficzne: *Kępka (Kęmpka) Mateusz*, (ok. 1540-1602), które będzie dostępne w Internecie (pod adresem wadowiczanie.eu).

³ Biblioteka Jagiellońska (dalej BJ), rkps 5944, t. 2, k. 192r-v.; ibidem, rkps 5955, t. 2, k. 15v.; J. Rajman, *Średniowieczne Wadowice na tle osadnictwa nad Skawą i Wieprzanką*, w: *Wadowice. Studia z dziejów miasta*, red. E. Kotowiecki, A. Nowakowski, G. Studnicki, Wadowice 1997, s. 53.

⁴ B. J. Wanat, *Marcin Wadowita (1567-1641)*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2000, nr 5, s. 92; idem, *Marcin (Campius) Wadowita (1567-1641)*, w: *Złota Księga Papieskiej Akademii Teologicznej*, red. S. Piech,

Maciej i Mateusz były niejednokrotnie tożsame i niejedną Maciej w innym źródle bywał Mateuszem lub Matysem, to jednak w przypadku ojca Wadowity nie może być mowy o pomyłce. Otóż Marcin Wadowita podawał imię swojego ojca Mateusza pisarzom, którzy wyraźnie odróżniali już oba te imiona, co miało potwierdzenie w konkretnych zapisach. Sytuacja taka wystąpiła np. przy okazji immatrykulacji w 1583 r. Wadowity czy przed jego egzaminami, wymaganymi do święceń diakonatu i prezbiteratu w 1602 r. Zapiski te wyglądają następująco: *Martinus Matthaei de Wadowicze* przy immatrykulacji i *Martinus Matthaei Campius Vadovius* przy egzaminach do święceń. Wskazują zatem na Marcina syna Mateusza, a nie na Marcina syna Macieja. Równocześnie inni studenci lub kandydaci do święceń, którzy byli synami Maciejów, zostali jednoznacznie określani jako – *filius Mathiae*⁵. Można zatem skonstatować, iż nie ma żadnych wątpliwości, że ojcem profesora był Mateusz, nie zaś Maciej.

Dotychczas niewiele wiedzieliśmy o działalności Mateusza, może poza supozycją Waleriana Hecka, który sugerował w swoich rękopiśmiennych wypisach, że występujący w zaginionej dziś jednej z ksiąg miejskich Wadowic rajca, Mateusz Kęпка, to właśnie rodzic akademika⁶. Sugestia Hecka, która w zasadzie oznaczała, że ojciec Wadowity należał do zamożniejszej warstwy społeczeństwa XVI-wiecznych Wadowic, wręcz elity ówczesnego miasteczka, nie znalazła jednak stałego miejsca w literaturze, bo najpewniej autorzy opracowań dotyczących życia Wadowity jej nie odnaleźli⁷. Wręcz przeciwnie, pod presją znanej w literaturze historii o pasaniu świń przez przyszłego profesora, przypisywano Wadowicie pochodzenie chłopskie i czyniono z niego biednego świniopasa. Stąd określano go jako włościanina, kmiecia, choć niektórzy widzieli w nim ubogiego mieszczanina⁸. Pogląd ten jest do dzisiaj mocno zakorzeniony w historiografii, skoro niemal równocześnie z oddaniem niniejszego artykułu do

Kraków 2000, s. 250; J. Krukowski, *Nauczyciele szkół parafialnych Krakowa w XVI wieku*, Kraków 2007, s. 114, 135; J. Sondel, *Przywileje fundacyjne Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz przywilej nadania szlachectwa jego profesorom (z historyczno-prawnym komentarzem)*, Kraków 2015, s. 330.

⁵ *Album Studiosorum Universitatis Cracoviensis*, t. III: (1551-1606), ed. A. Chmiel, Cracoviae 1904, s. 133 (zapis ten Wanat i Krukowski znali, ale go niewłaściwie odczytali); *Księgi egzaminów do święceń w diecezji krakowskiej z lat 1573-1614*, oprac. Z. Pietrzyk, Kraków 1991, s. 14-15, 48 i nr 3481.

⁶ BJ, rkps 5944, t. 2, k. 192v; rkps 5955, t. 2, k. 10.

⁷ Informację tę zamieściłem w artykule z 2009 r.: T. Graff, *Intelektualiści w otoczeniu Marcina Wadowity*, w: *Wadowice. Siedem wieków historii*, red. T. Graff, Kraków 2009, s. 68.

⁸ Zob. np. M. Płaszczycza, *Wadowiczanie akademikiem. Marcin Campius, zwany Wadowitą (1567-1641), profesor Akademii Krakowskiej*, w: *Marcin Wadowita (1567-1641)*. In *Universitate Collegii Maioris Professor*, Wadowice 2000-2001, s. 11-12; B. J. Wanat, *Marcin Wadowita (1567-1641)*, op. cit., s. 92; idem, *Marcin (Campius) Wadowita (1567-1641)*, op. cit., s. 250; Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 4, Laskauer 1903, s. 417; H. Stupnicki, *Herbarz polski i imionospis zasłużonych w Polsce ludzi wszystkich stanów i czasów: ułożony porządkiem alfabetycznym na podstawie Herbarza Niesieckiego i manuskryptów*, t. III, Lwów 1862, s. 163.

druku, wybitny znawca epoki staropolskiej Janusz Sondel nazwał Wadowitę synem rolnika⁹. Grunt pod takie przekonanie dał zapewne Oskar Kolberg, pisząc o akademiku, iż to *Syn chłopski, musiał uciec z zagrody, by się kształcić w Krakowie, chodząc po żebrze z garczkiem jako pauper, a że uciekł z pola, stąd Campius*¹⁰. Tymczasem, jak ujawniają publikowane poniżej archiwalia, Wadowita był synem mieszczanina, człowieka stosunkowo zamożnego, posiadacza własnej roli, niejednokrotnie pełniącego funkcję wadowickiego rajcy. Choć posiadał rolę, nie można go więc nazywać tylko rolnikiem (czyli w domyśle chłopem), jak to uczynił Janusz Sondel.

W świetle zapisów testamentowych znajdujących się w Archiwum Parafialnym Bazyliki ONMP w Wadowicach można stwierdzić, że elita wadowicka dysponowała dosyć okazałym majątkiem, oczywiście mierząc ów majątek lokalną skalą i specyfiką oraz porównując go do możliwości materialnych innych elit miejskich z podobnych pod względem potencjału demograficznego i ekonomicznego miejscowości ówczesnej Rzeczypospolitej, nie zaś np. do zasobności patrycjatu Krakowa czy Gdańska¹¹. O zasobności przedstawicieli wadowickiego patrycjatu świadczy np. testament współczesnego Mateuszowi Kępcze mieszczanina wadowickiego, niejakiego Balcera Wojaszka, którego potomkowie weszli niedługo później w związku powinowactwa z rodziną Kępków. Balcer pozostawił po sobie i swojej małżonce m.in. srebrną biżuterię, kilkanaście rodzajów garderoby, w tym królicze futro, jedwabne czepce, pas srebrny na aksamicie, wazy, garniec miedziany, prześcieradła, poduszki, płótno i sukno, meble, a nawet stosunkowo liczny inwentarz: 5 krów, 2 świnie, 1 wieprza, 6 prosiąt i konia. Ponadto w zapisie znalazły się np.: garniec gorzałczany z pokrywą, 17 snopów żelaza, 58 złotych, 3 łyżki srebrne, 3 rożny itd¹². Inny zamożny, wadowicki mieszczanin, szczytający się pochodzeniem szlacheckim Andrzej Brandys, był burmistrz, posiadał własną służbę, konie, krowy, świnie, a w testamencie ofiarował m.in. swoją rolę z domem kościołowi i szpitalowi w Wadowicach¹³. W świetle tych zapisów informacja o pasaniu świń przez Wadowitę staje się bardziej zrozumiała, co zresztą pokrywa się z ustaleniami Zdzisława Nogi i Jerzego Rajmana dotyczącymi struktury zawodowej

⁹ J. Sondel, *Przywileje fundacyjne Uniwersytetu Jagiellońskiego*, s. 330.

¹⁰ O. Kolberg, *Dzieła wszystkie: Góry i Podgórze*, cz. 1, t. 44, Wrocław-Poznań 1968, s. 17.

¹¹ Zob. np. zapisy dotyczące majątków mieszkańców sąsiednich w stosunku do Wadowic terenów: *Dziejopis Żywiecki Andrzeja Komonickiego*, wyd. S. Grodziski, I. Dwornicka, Żywiec 2005, passim; por. również np. testamenty z obszaru województwa sandomierskiego: K. Justyniarska, *Testament mieszczanina przedborskiego Łukasza Janczurkowica z 1668 roku*, „Almanach Historyczny”, 2001, nr 3, s. 189-195; eadem, *Testamenty i inwentarze pośmiertne z ksiąg miejskich województwa sandomierskiego (XVI-XVIII wiek)*, Kielce 2010.

¹² BJ, rkps 5945, t. 2, k. 16-18; por. J. Rajman, *Średniowieczne Wadowice*, op. cit., s. 37.

¹³ Archiwum Parafialne Bazyliki ONMP w Wadowicach, sygn. I.1. Volumen Documentorum do 1700 r., dokument luźny z 1585 r.

i zajęć ludności wadowickiej w tym okresie. Duża część obywateli Wadowic parała się bowiem nie tylko rzemiosłem, ale również rolnictwem i hodowlą zwierząt¹⁴.

Odkryte niedawno dokumenty w wadowickim Archiwum Parafialnym, które opublikowano poniżej, wnoszą kilka istotnych faktów do niemal całkowicie nieznannej dotychczas biografii Mateusza Kęпка, wkomponowując się przy okazji doskonale do naszkicowanego wyżej tła społecznego. W pierwszym z nich, datowanym na 14 września 1585 r., czytamy, że rajca Mateusz Kęпка wraz z innymi rajcami i burmistrzem Janem Horzypietką przyjęli mieszczanina wadowickiego Wojciecha Kostyrę i jego małżonkę, którzy, stanąwszy *przed urzędem*, ofiarowali 100 złotych na fundację ołtarza św. Mikołaja w kościele parafialnym. Warunkiem tej fundacji miała być służba Boża, *to jest msza we wtorek o S. Annie, a w sobotę o Pannie Maryi*, która miała się odprawiać przy tym ołtarzu we wtorki i soboty *na wieczne czasy, to jest póki tego kościoła Wadows[kiego] staie*. Opiekunem darowizny został rajca miejski Mateusz Kęпка wraz z miejscowym kościelnym Janem Niedźwiedziem. Akt ten świadczy o zaufaniu, jakim cieszył się w lokalnej społeczności Mateusz Kęпка¹⁵. Jak dowiadujemy się z kolejnego publikowanego poniżej dokumentu, 14 lat później, w 1599 r. Mateusz wraz ze wspomnianym Janem Niedźwiedziem stanęli przed wadowickim burmistrzem Adamem i rajcami, aby sprawę tę uregulować w związku z dotychczasowymi komplikacjami związanymi z ową „opieką” nad kwotą ofiarowaną przez Wojciecha Kostyrę. Dowiadujemy się, że Mateusz Kęпка, *niekiedy Rayca a mieszczanin wadowski*, będąc zdrowy na umyśle, zeznał, że w związku z darowizną Kostyry winien jest kościołowi wadowickiemu 50 złotych długu. Sumę tę zatem obligował na swojej nowej roli, którą kupił od Walentego i Anny Baranków. Znajdować się ona miała wraz z małym stawem obok jego innej starej roli i roli Jakuba Bieli¹⁶. Zwraca uwagę fakt, że przy takiej okazji, jak wykazała praktyka innych podobnych obligacji, mężczyzna występował zazwyczaj przed urzędem wraz z małżonką albo ewentualnie wspomniano o jej zgodzie, spisując akt prawny. W interesującym nas przypadku tak jednak nie było, można zatem przypuszczać, iż Mateusz był już od pewnego czasu wdowcem. W tym samym dokumencie jest mowa o tym, że kościelny Jan Niedźwiedź wraz ze swoją małżonką Anną obligował dług w kwocie 50 złotych na roli własnej, leżącej na gruncie

¹⁴ J. Rajman, *Średniowieczne Wadowice*, op. cit., s. 32 i n.; Z. Noga, *Z dziejów Wadowic w XVII-XVIII wieku (do czasu i rozbioru Polski w roku 1772)*, w: *Wadowice. Studia z dziejów miasta*, op. cit., s. 81 i n.

¹⁵ Archiwum Parafialne Bazyliki ONMP w Wadowicach, sygn. I.1. Volumen Documentorum do 1700 r., dokument luźny z 1585 r.

¹⁶ Ibidem, dokument luźny z 1599 r.

miejskim¹⁷. Wnosić zatem można, że powierzone Mateuszowi i Niedźwiedziowi pieniądze nie trafiły do kościoła wadowickiego. Młody Marcin Wadowita studiował wówczas w Krakowie, zdobywał pierwsze stopnie bakałarza oraz magistra i, co niezwykle interesujące, był także przez pewien czas altarystą w wadowickim kościele (1586-98), posiadając połączoną prebendę św. Anny i św. Mikołaja, a przecież dług 50 złotych dotyczył właśnie ołtarza św. Mikołaja. Czyżby zatem ojciec owe 50 złotych w dużej mierze przeznaczył na wsparcie studiującego w Krakowie syna, a niedługo później (1586), będąc przecież rajcą miejskim (bądź ex rajcą), postarał się o to, aby jego syn, wówczas student i zarazem kleryk franciszkański¹⁸, otrzymał altarię, której nadanie było w gestii burmistrza i rajców miejskich, po śmierci zmarłego właśnie Mikołaja Malcza? Jeśli tak było, to można przypuścić, że Mateusz Kępka był ponadto „umówiony” z proboszczem i przedstawicielami miasta, że dług swój spłaci, obligując owe 50 złotych na własnej roli. Tak też ostatecznie uczynił, dokupując do swojej ziemi od mieszczan Baranków dodatkową rolę wraz ze stawem. Warto w tym miejscu wspomnieć, że wadowiczenie nie tylko wspierali karierę swojego krajana, ale byli autentycznie dumni z postępów naukowych rodaka. W 1606 r. rajcy wadowicy wraz z burmistrzem nakazali nawet odnotować w księdze miejskiej, iż ksiądz Marcin Kępkowicz rodem z Wadowic został doktorem świętej teologii w Akademii Krakowskiej¹⁹. Tego faktu nie doczekał już jego ojciec. Jak dowiadujemy się z *Acta Rectoralia*, Mateusz zmarł w kwietniu 1602 r. Wtedy bowiem, tj. 25 kwietnia tego roku, jego syn, Marcin Wadowita, dostał od rektora zgodę na opuszczenie zajęć i wyjazd do rodzinnego miasta na pogrzeb rodzica²⁰. Natomiast historia długu Mateusza Kępki miała ostateczne zakończenie dopiero w następujących latach. Z inwentarza zapisów kwot pieniężnych na poczet altarii św. Anny, połączonej z Bractwem Różańcowym, dowiadujemy się, że opiekunowie legacji Kostyry jeszcze w 1611 r. w nieznanych okolicznościach ją unieważnili²¹. W 1616 r., a zatem 14 lat po śmierci Mateusza, sprawa ta znalazła ostateczny finał. Jak bowiem dowiadujemy się z kolejnego, nieznanego dotychczas dokumentu z Archiwum Parafialnego Bazyliki ONMP w Wadowicach, stanęli wówczas przed

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ BJ, rkps 5944, t. 2, k. 192r-v; ibidem, rkps 5955, t. 2, k. 15v; Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, *Acta Officialia* 109, k. 625.

¹⁹ BJ, rkps 5944, t. 2, k. 192; rkps 5945, k. 12.

²⁰ Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, rkps 18, s. 252.

²¹ Archiwum Parafialne Bazyliki ONMP w Wadowicach, sygn. I.1. Volumen Documentorum do 1700 r., dokumenty luźne z 1599 r. i z 1680 r.; por. ibidem, sygn. II.10. Liber Documentorum Ecclesiae Parochialis Wadowicensis, s. 132.

wadowickim urzędem opiekunowie dzieci i egzekutorzy testamentu Mateusza Kępki. Byli to spowinowaceni z nim (poprzez córki?, zięciowie?) mieszczenie Mateusz Rak i Marcin Woiaszek, którzy rozliczyli się przed urzędem radzieckim wadowickim z wyżej wspomnianego długu „Kostyrowskiego”, odbierając kwit na 50 złotych. W dokumencie tym zmarły Kępka nazwany został *niegdy sławnym Matysem Kępkowicem alias Wędzimizszem*. Dzieci zaś Mateusza nazwano potomkami *Wędzimizszowymi*, a dług określono jako *od sierotków należny*²². Oczywiście pewne wątpliwości może budzić nazwanie Mateusza Kępki Matysem Kępkowicem, wszak imię Matys często przecież występowało samodzielnie, a z kolei forma „Kępkowic” oznacza jakiegoś syna Kępki. Jednak z drugiej strony imię Matys często było zdrobniałą formą urobioną od Mateusza, natomiast zapis „Kępkowic” to być może forma wynikła z pośpiechu notariusza. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że cały kontekst sprawy – spłata długu po fundacji Wojciecha Kostyry, której Mateusz Kępka był przecież opiekunem, zdaje się wskazywać właśnie na niego. Być może Kępka został nazwany Matysem Kępkowicem, ponieważ notariusz, który protokołował sprawę dotyczącą rodu Kępkowiców, zwyczajnie nie zwrócił uwagi na ten szczegół, co zdarzało się dość często w zachowanym wadowickim materiale archiwalnym z tego okresu (podobnie Marcin Wojaszek był np. określany zamiennie jako Wojaszkowic). Oczywiście, to tylko przypuszczenia i dlatego całkowicie nie możemy wykluczyć istnienia Mateuszowego syna – Matysa Kępkowica, który zmarł niedługo po swoim ojcu (najpóźniej w 1616 r.). Na potrzeby tego artykułu najważniejszy jest jednak fakt, iż, jak już nadmieniono wyżej, czynność prawna, jaka się dokonała w 1616 r., ewidentnie dotyczyła długu 50 złotych, zaciągniętego przez Mateusza Kępkę – powiernika fundacji Wojciecha Kostyry. Tym samym kolejna, nieznana dotychczas informacja dotycząca najbliższej rodziny Marcina Wadowity ujrzała światło dzienne. Zakładając, że owym Matysem Kępkowicem alias Wędzimizszem był ojciec Marcina Wadowity, możemy suponować, że profesor miał jakieś rodzeństwo, owych wspomnianych w dokumencie potomków Matysa. W przypadku, gdyby to były jednak dzieci jego domniemanego brata Matysa, moglibyśmy wtenczas mówić o bratankach i bratanicach Wadowity. Jakkolwiek było, należy ich imion szukać wśród członków rodziny Kępków, występujących jako spadkobiercy akademika w 1642 r. Byli to mieszczenie wadowiccy: Baltazar, Walenty, Wawrzyniec Kępkowie, Anna Kępka (żona Mateusza Raczka) oraz Zofia Kępka (od 1617 r. członkini Bractwa Różańcowego), którzy upominali się o spadek po Wadowicie jako jego najbliżsi krewni. Dodajmy, że genealogia rodu Kępków ma

²² Ibidem, sygn. I.1. Volumen Documentorum do 1700 r., dokument luźny z 1616 r.

i inne tajemnice. Być może synem Mateusza Kępki lub ewentualnie jego bratem był niejaki Stanisław Kępkowic, wspomniany jako właściciel roli w 1600 r. i członek wyżej wymienionego Bractwa Różańcowego w 1616 r.²³ Ciekawostką uzupełniającą powyższe dywagacje jest także fakt, że w trakcie wizytacji wadowickiego kościoła w 1617 r. archidiacon krakowski Jan Fox zaznaczył, że altaria św. Anny połączona z ołtarzem św. Mikołaja jest uposażona 6 florenami na roli zwanej „Kęmpkowską” (*in agro Kempkowskie dicto*)²⁴.

Podsumowując, można zauważyć, że ujawnione źródła znacznie wzbogacają naszą wiedzę zarówno o rodzinie profesora Marcina Wadowity, jak i o życiu codziennym w Wadowicach na przełomie XVI i XVII w. Postać i działalność rajcy wadowickiego Mateusza Kępki (Kęmpki) – dotychczas w zasadzie polskiej historiografii nieznaną – pozwala wysnuć wnioski, że kariera akademicka jego syna, Marcina Wadowity, miała stosunkowo solidne zaplecze w lokalnym środowisku mieszczańskim wadowickim. Nawet jeśli ojciec gniewał się przez jakiś czas na swojego syna po jego ucieczce do Krakowa, to jednak prawdopodobnie bardzo szybko wraz z innymi członkami miasta, będąc stosunkowo wpływowym rajcą miejskim, wspomógł młodego studenta w jego zmaganiach z nauką i trudami życia w stolicy państwa, o czym świadczy choćby nadanie Wadowicie przez burmistrza i radę miasta altarii św. Anny i św. Mikołaja w miejscowym kościele farnym.

DODATEK

EDYCJA DOKUMENTÓW²⁵

1. 14 IX 1585. Mieszczanin Wojciech Kostyra daruje pieniądze na fundację ołtarza św. Mikołaja w kościele wadowickim.

Or. ARCHIWUM PARAFIALNE BAZYLIKI ONMP w WADOWICACH, sygn. I.1. Volumen Documentorum do 1700 r., odpis notarialny z ksiąg miejskich radzieckich z 1585 r. (il. 1)

²³ Ibidem, dokumenty luźne z 1600 i 1643 r.; ibidem, sygn. III.1. Liber Rosarianus Ecclesiae Parochialis in Civitate Wadowice 1616-1768, bez paginacji (obecnie zaginiona); BJ, rkps 5944, t. 2, k. 192v; BJ, rkps 5945, t. 2, k. 57v; W. Heck, *Archiwum miejskie w Wadowicach*, w: *Sprawozdanie Dyrekcji C.K. Gimnazjum w Wadowicach za rok szkolny 1889*, Wadowice 1889, s. 14.

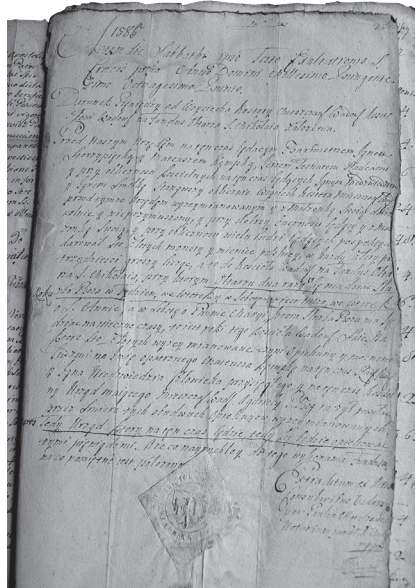
²⁴ Ibidem, sygn. II.10. Liber Documentorum Ecclesiae Parochialis Wadowicensis, s. 14.

²⁵ W edycji zachowano oryginalną pisownię staropolską. W nawiasach kwadratowych podano uzupełnienia od autora.

Actum die Sabbathi ipso Festo Exaltationis S. Crucis p[ro]x[i]ma Anno Domini Millesimo Quingentesimo Octuagesimo Quinto [14 IX 1585].

Darunek Pieniędzy od Woyciecha Kostyry mieszczanin[a] Wadows[kiego] kościołowi Wadows[kiemu] na Fundus[z] ołtarza S. Mikołaiia założenia.

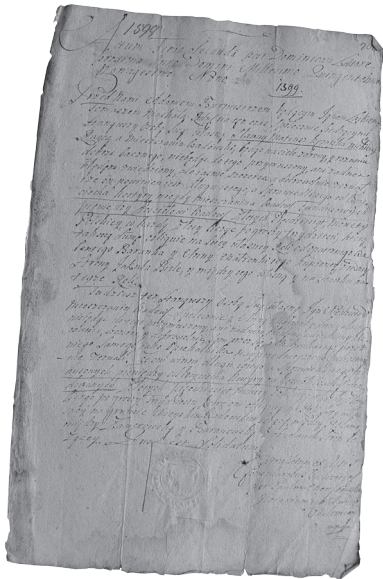
Przed naszym urzędem na ten czas będącym Burmistrzem Janem Horzypiętką y Mateuszem Kęmpką, Jerzem Tesnarem Radcami [rajcami] y przy obliczności kościelnych na ten czas będących Janem Niedźwiedziem y Janem Smółką stanąwszy oblicznie Woyciech Kostera mieszczan[in] Wadows[ki] przed tymże urzędem wyżey mianowanym y z małżonką swoją dobrowolnie y nieprzymuszony, y przy dobrej bacznosci będący y z małżonką swoją, y przy obliczności wielu ludzi będących popolitych darował sto złotych monety y mienice polskiey, w każdy złoty po trzydzieści groszy licząc, a to do kościoła Wadows[kiego] na Fundus[z] ołtarza S. Mikołaiia, przy którym ołtarzu dwa razy się ma dziać Służba Boża w Tydzień, we wtorek y w sobotę, to iest msza we wtorek o S. Annie, a w sobotę o Pannie Maryi, która Służba Boża ma się dziać na wieczne czasy, to jest póki tego kościoła Wadows[kiego] staie. Na które sto złotych wyżey mianowane czyni opiekuny y mocnemi ludźmi na imię opatrzneho Mateusza Kęmpkę na ten czas Rad[cę] Wadows[kiego] y Jana Niedźwiedzia człowieka przysięgłego y na ten czas kościelny urząd mającego mieszczanin[a] Wadows[kiego]. A gdzieby P. Bóg raczył powołać przez śmierć tych ubudwuch opiekunów wyżey mianowanych tedy urząd, który na ten czas będzie, tedy się będzie opiekować tymi pieniędzmi. A że co nayrychley do tego wykonania Fundus[z]u na co pamiętne jest położono.



il. 1

Extractum ex Actis Consularibus Vadovicens[is]
[dalej miejsce nieczytelne]

2. 23 III 1599. Mieszczanin Mateusz Kępka (Kęmpka) obliguje na swojej roli dług 50 złotych należnych kościołowi wadowickiemu w związku z fundacją mieszczanina Wojciecha Kostyry, której był opiekunem.



il. 2

Or. ARCHIWUM PARAFIALNE BAZYLIKI ONMP w WADOWICACH, sygn. I.1. Volumen Documentorum do 1700 r., odpis notarialny z ksiąg miejskich radzieckich z 1599 r. (il. 2)

Actum Feria Secunda post Dominicam Laetare proxima Anno Domini Millesimo Quingentesimo nonagesimo nono [23 III 1599].

Przed nami Adamem Burmistrzem będącym, Janem Laskiem, Tomaszem Moską [rajcami] na ten czas społecznie siedzącymi stanąwszy osobą swą własną sławny Mateusz Kępka niekiedy Rayca a mieszczanin wadowski, będąc na ciele zdrowy, y rozumu dobrze bacznego, nie będąc do

tęgo przymuszony, ani żadnem błędem zwiedziony, ale jaśnie, szczerze a dobrowolnie zeznał, iż on powinien jest długu i z tego a sprawiedliwego od Wojciecha Kostyry niegdy mieszczanina Wadowskiego funduszowych pieniędzy kościołowi Wadowskiemu złotych pięćdziesiąt monety polskiej w każdy złoty licząc po groszy trzydzieści, który taką sumę obliguje na swej własnej roli od opatrzego Walentego Baranka i Anny małżonki jego kupionej z iednej strony Jakuba Biele y między jego własną y na stawku na teźe roli.

[Następuje podobny akt mieszczanina Jana Niedźwiedzia, który wraz z małżonką Anną obligował swój dług w tej samej kwocie 50 złotych polskich na własnej roli na gruncie miejskim Wadowskim leżącej, [- -] między rolami Zamorowską a Baranowską [- -].]

Extractum ex Actis Consularibus Vadovicens[is]

[dalej miejsce nieczytelne]

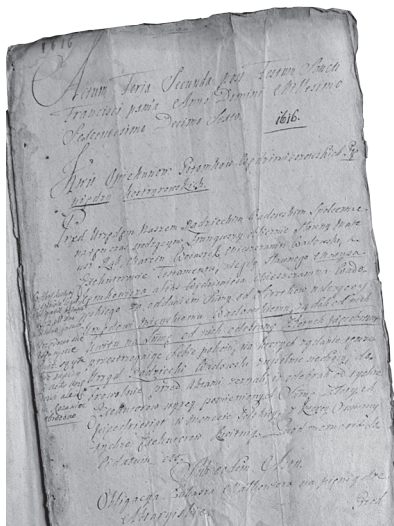
3. 10 X 1616. Opiekunowie dzieci Matysa Kępkowica zwanego Wędzimie-
szem i egzekutorzy jego testamentu otrzymują od urzędu radzieckiego w Wado-
wicach kwit na sumę 50 złotych, którą oddali urzędnikom miejskim.

Or. ARCHIWUM PARAFIALNE BAZYLIKI ONMP w WADOWICACH,
sygn. I.1. Volumen Documentorum do 1700 r., odpis notarialny z ksiąg miejskich
radzieckich z 1616 r. (il. 3)

*Actum Feria Secunda post Festum Sancti
Francisci p[ro]x[i]ma Anno Domini Millesimo
Sexcentesimo Decimo Sexto [10 X 1616].*

*Kwit opiekunom potomków Wędzimie-
szowskich Pieniędzy Kostyrowskich*

Przed urzędem Naszym Radzieckim Wa-
dowskim społecznie na ten czas siedzącym, sta-
nący oblicznie sławny Mateusz Rak, Marcin
Woiaszek mieszczanin Wadowski, a egzekutoro-
wie testamentu, niegdy sławnego Matys Kę[p]
kowicza alias Wędzimiesz[z]a mieszczanina Wa-
dowskiego, za oddaniem sumy od sierotków na-
leżącej Urzędowi Miejskiemu Wadowskiemu,
żądali od nich kwitu na sumę od nich odebraną złotych pięćdziesiąt przestrzegając sobie
pokoiu, na których żądanie tenże Urząd Radziecki zupełnie siedzący dobrowolnie przed
aktami zeznali, iż odebrali od tychże exekutorów wyżej pomienionych sumę złotych
pięćdziesiąt w monecie Polskiej, z której sumy tychże exekutorów kwituią.



il. 3

Quod memoriae [dalej miejsce nieczytelne] datum est.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

ARCHIWUM KURII METROPOLITALNEJ w KRAKOWIE
Acta Officialia 109

ARCHIWUM PARAFIALNE BAZYLIKI ONMP w WADOWICACH
sygn. I.1. Volumen Documentorum do 1700 r.

sygn. II.10. Liber Documentorum Ecclesiae Parochialis Wadowicensis

sygn. III.1. Liber Rosarianus Ecclesiae Parochialis in Civitate Wadowice 1616-1768 (obecnie zaginiona; na podstawie fotografii autora)

ARCHIWUM UNIwersYTETU Jagiellońskiego

rkps 18

BIBLIOTEKA Jagellońska

rkps 5944, t. 2

rkps 5955, t. 2

Źródła drukowane

Album Studiosorum Universitatis Cracoviensis, t. III: (1551-1606), ed. A. Chmiel, Cracoviae 1904.

Dziejopis Żywiecki Andrzeja Komonieckiego, wyd. S. Grodziski, I. Dwornicka, Żywiec 2005.

Księgi egzaminów do święceń w diecezji krakowskiej z lat 1573-1614, oprac. Z. Pietrzyk, Kraków 1991.

Opracowania

Gloger Z., *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 4, Laskauer 1903.

Graff T., *Intelektualiści w otoczeniu Marcina Wadowity*, w: *Wadowice. Siedem wieków historii*, red. T. Graff, Kraków 2009, s. 67-90.

Graff T., *Kępka (Kęmpka) Mateusz, (ok. 1540-1602)* na stronie wadowiczanie.eu [w przygotowaniu].

Heck W., *Archiwum miejskie w Wadowicach*, w: *Sprawozdanie Dyrekcji C.K. Gimnazjum w Wadowicach za rok szkolny 1889*, Wadowice 1889, s. 3-34.

Justyniarska K., *Testament mieszczanina przedborskiego Łukasza Janczurkowicza z 1668 roku*, „Almanach Historyczny”, 2001, nr 3, s. 189-195.

Justyniarska-Chojak K., *Testamenty i inwentarze pośmiertne z ksiąg miejskich województwa sandomierskiego (XVI-XVIII wiek)*, Kielce 2010.

Kolberg O., *Dzieła wszystkie: Góry i Podgórze*, cz. 1, t. 44, Wrocław-Poznań 1968.

Krukowski J., *Nauczyciele szkół parafialnych Krakowa w XVI wieku*, Kraków 2007.

Noga Z., *Z dziejów Wadowic w XVII-XVIII wieku (do czasu i rozbioru Polski w roku 1772)*, w: *Wadowice. Studia z dziejów miasta*, red. E. Kotowiecki, A. Nowakowski, G. Studnicki, Wadowice 1997, s. 63-93.

Płaszczycza M., *Wadowiczanie akademikiem. Marcin Campius, zwany Wadowitą (1567-1641), profesor Akademii Krakowskiej*, w: *Marcin Wadowita (1567-1641). In Universitate Collegii Maioris Professor*, Wadowice 2000-2001, s. 11-15.

Rajman J., *Średniowieczne Wadowice na tle osadnictwa nad Skawą i Wieprzanką*, w: *Wadowice. Studia z dziejów miasta*, red. E. Kotowiecki, A. Nowakowski, G. Studnicki, Wadowice 1997, s. 23-62.

Sondel J., *Przywileje fundacyjne Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz przywilej nadania szlachectwa jego profesorem (z historyczno-prawnym komentarzem)*, Kraków 2015.

Stupnicki H., *Herbarz polski i imionospis zasłużonych w Polsce ludzi wszystkich stanów i czasów: ułożony porządkiem alfabetycznym na podstawie Herbarza Niesieckiego i manuskryptów*, t. III, Lwów 1862.

Wanat B. J., *Marcin (Campius) Wadowita (1567-1641)*, w: *Złota Księga Papieskiej Akademii Teologicznej*, red. S. Piech, Kraków 2000, s. 250-254.

Wanat B. J., *Marcin Wadowita (1567-1641)*, „Wadowiana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2000, nr 5, s. 92-99.

SUMMARY

Unknown facts of life councillor Mateusz Kępka (d. 1602), the father of Marcin Wadowita, in the light of documents from the Parish Archives of the Assumption of the Blessed Virgin Mary Basilica in Wadowice in the years 1585, 1599 and 1616

The author informs about the discovery of previously unknown sources in the Parish Archives of the oldest church in Wadowice, concerning a theologian, father Martin Wadowita also known as Mateusz Kępka. So far the figure of Mateusz Kępka has not been the focus of interest in the literature of the subject. Hence, the article is trying to confront new information with other archives, including those located at the Jagiellonian Library and the Archives of the Jagiellonian University. It turns out that the person in question was a city councilor belonging to the elite of the town of Wadowice, who could significantly affect the academic career of his son, Marcin. In the appendix, the author publishes 3 unknown sources concerning the foundation of the altar in the parish church in Wadowice, in which Mateusz Kępka, executing care over the money offered by the founder, was directly involved.

Key words: Mateusz Kępka, Marcin Wadowita, parish church in Wadowice, Wadowice in the 16th century and 17th century